

# TYMCZASEM PO ROKU W CIESZYMOWIE...

✍ MATEUSZ UCIŃSKI

We wrześniu ubiegłego roku w gospodarstwie Fortune sp. z o.o. w pomorskim Cieszymowie zdecydowano się przeprowadzić doświadczenie dotyczące żywienia bydła kiszonką z kukurydzy zebraną w technologii Shredlage. Od tamtego czasu minął prawie rok, dlatego postanowiliśmy sprawdzić, jakie są tego rezultaty. Porozmawialiśmy o nich z panią Renatą Gurbowicz, główną hodowczynią gospodarstwa, która podzieliła się swoimi – jak podkreśliła – subiektywnymi wrażeniami z tego eksperymentu.

## **Czy mogłaby Pani przypomnieć naszym czytelnikom, jak wyglądało w ubiegłym roku w Cieszymowie pierwsze próbne zastosowanie technologii Shredlage?**

Zeszłej jesieni, aby to doświadczenie mogło dojść do skutku, najpierw musieliśmy pozyskać zielonkę odpowiedniej długości, czyli 28 mm. Pod nóż poszły dwie odmiany kukurydzy: P8329 firmy Pionier i Ricardino KWS-u. Sieczkarnia Claas Jaguar z odpowiednim corn-crackerem pracowała blisko dwie doby i w tym czasie nacięła 3,5 tys. ton siewki. Zielonka z kukurydzy, która została pozyskana w nowej technologii, miała 33–35% suchej masy. Kukurydżę zebraną w technologii Shredlage wprowadziliśmy do dawki na koniec stycznia tego roku.

## **Czy zauważyła Pani jakieś różnice w przygotowaniu TMR-u z kiszonki Shredlage?**

W samym pobieraniu i mieszaniu kiszonki nie ma absolutnie żadnych różnic. Kolosalna różnica jest przy analizowaniu TMR-u za pomocą sit. My pracujemy na sitach pensylwańskich. Przy pracy z tradycyjną kiszonką na górnym sicie staramy się utrzymywać 13–15%, w przypadku Shredlage te wartości oscylowały w okolicach 22–30%. Dla żywieniowca ogromnym wyzwaniem jest przestawienie „myślenia żywieniowego” – tym bardziej że nasz doradca miał tylko jedno takie gospodarstwo, wszystkie po-

zostałe pracowały na tradycyjnej kiszonce. Po kilku próbach krowy same pokazały nam nowy „wzorec struktury sit”.

## **Doświadczenie z nową kiszonką przeprowadzono na dwóch grupach samic po 125 sztuk w szczycie laktacji. Jedne były żywione kiszonką Shredlage, inne kiszonką tradycyjną. Jakie zaobserwowano różnice między tymi grupami?**

Początkowo planowałam doświadczenie polegające na karmieniu dwóch z czterech wysokowydajnych grup krow. Po trzech tygodniach życie zweryfikowało moje plany. Okazało się, że ściana przyzmy jest zbyt wolno wybierana i zaczyna się psuć. Już wtedy, po trzech tygodniach, wiedzieliśmy, że krowy zareagowały bardzo pozytywnie pod względem ilości mleka, więc nie zmartwił nikogo fakt, że musieliśmy wprowadzić Shredlage na wszystkie wysokowydajne krowy. Z drugiej strony nie jesteśmy jednostką badawczą i po pierwszych pozytywnych sygnałach głupotą byłoby nie wprowadzić tego rozwiązania na większą liczbę sztuk. Mogę potwierdzić, że podczas tych trzech pierwszych tygodni grupy ze Shredlage zwiększyły produkcję, a te z tradycyjną kiszonką pozostały na podobnym poziomie.

## **Czy po zastosowaniu tego typu kiszonki zaobserwowano zmiany w produkcji mlecznej samic nią karmionych?**

Wzrost sprzedaży mleka po pierwszym etapie przekroczył 500 litrów dziennie, to jest średnio 2 litry od sztuki, po wprowadzeniu Shredlage na pozostałe grupy w szczycie laktacji. Dzień nie sprzedawaliśmy średnio o 1,2 tys. litrów więcej – to jest wzrost około 2,4 litra od sztuki. Najbardziej spektakularna różnica była oczywiście w grupie wieloródek w szczycie laktacji. W tej grupie przed wprowadzeniem nowej kiszonki (do marca) mieliśmy średnią produkcję 54 kg/szt./dzień. Po zmianie kiszonki produkcja osiągnęła wielkość 58 kg/szt./dzień. W tej grupie także najbardziej zmieniło się pobranie suchej masy: z 29,5 kg/dzień wzrosło do 32 kg/dzień.



Wyniki analizy próbek TMR-u na sitach pensylwańskich: wyżej – tradycyjnego, poniżej – uzyskanego w technologii Shredlage

### Jak wygląda zawartość tłuszczu w mleku od krów, które są karmione tą kiszonką?

Średni tłuszcz z mleka sprzedanego po pierwszym miesiącu początkowo spadł o 0,1%, ale w kwietniu i maju wrócił do normalnego poziomu.

### Rok temu powiedziała Pani, że najbardziej zależy Pani na sprawdzeniu, czy uda się wyeliminować TMR-u dodatek słomy paszowej. Jak zatem to wygląda?

W pierwszym etapie usuwaliśmy siewkę ze słomy stopniowo, mimo wielu zapewnień z innych źródeł podchodziłam do tego trochę sceptycznie. Niepotrzebnie, przy wprowadzaniu Shredlage do kolejnych dwóch grup słoma została wycofana z dnia na dzień. Przez całe cztery miesiące nie była stosowana. W tej chwili jesteśmy już od ponad miesiąca na kiszonce ciętej naszą starą siewkarnią i niestety mleko spadło, a z powodu braku struktury musieliśmy wrócić do siewki ze słomy (choć w tej chwili testujemy jeszcze inne rozwiązanie).

### Otrzymana rok temu za pomocą tej technologii zielonka miała 33–35% suchej masy. Czy to optymalna ilość? Czy przekroczenie tego progu, przykładowo do 40%, może znacząco wpłynąć na jakość kiszonki?

Tak, wysoka sucha masa (40%) w każdej kiszonce z kukurydzy wpływa ujemnie na jej strawność. Najlepsze wyniki uzyskujemy na kukurydzy o zawartości SM 35–37%. Prawie nikt nie mówi o tym, że im bardziej sucha kukurydza, tym mniejsza zawar-

tość NDF-u, który odgrywa kluczową rolę w walce o tłuszcz w mleku. Oczywiście nie używamy kukurydzy dla NDF-u, ale pamiętając o tym, że mamy jej w dawce 20 kg lub więcej, to w ogólnym rachunku robi to znaczną ilość. Jaguar 960, który był u nas na pokazach w zeszłym roku, nie mógł być w innym terminie. Do zrobienia próbnej kiszonki wybraliśmy odmiany, które w tamtym czasie były najbardziej dojrzałe. P8329 Pionier i Ricardino KWS sprawdziły się bardzo dobrze. Jak wiadomo, nasz paszowóz jest wyposażony w moduł NIR. Podczas czterech miesięcy pobierania kiszonki Shredlage wykonał prawie 800 analiz. Średnia zawartość SM wyniosła 33%, skrobi było 42%, NDF – 36%. Równocześnie kilka razy były wykonywane badania chemiczne w laboratorium, z których średnie wyniosły: SM – 32%, skrobia – 40%, NDF – 34%.

### Czy zaobserwowano jakieś zmiany w zdrowotności krów żywionych nową kiszonką?

Cztery miesiące to za krótko, aby mówić o zmianach w zdrowotności. Na pewno nie wydarzyło się nic spektakularnego ani na plus, ani na minus.

### Jak wygląda bilans zysków i strat? Wiadomo, że technologia Shredlage jest droższa od tradycyjnych metod – czy efekty rekompensują większe wydatki?

Czy ta technologia jest droższa? Tu nie zgodzę się całkowicie. Zakup nowej maszyny jest oczywiście ogromnym wydatkiem, ale wszystkie maszyny

kiedyś trzeba wymienić. Usługodawcy z pewnością przez jakiś czas będą żądali wyższej ceny, ale... przy takim sposobie kondycjonowania kiszonki można ją ciąć na niższej wysokości, więc z hektara uzyskuje się więcej masy. Również większe wykorzystanie energii z takiej kukurydzy pozwala ograniczyć stosowanie energetycznych pasz treściwych. Moim zdaniem droższą kiszonką jest taka, która jest zbierana zbyt późno. Trudniej ją dobrze zakiszyć, a wykorzystanie energii przez krowy jest dużo niższe. Niestety, w Polsce cały czas wielu hodowców uważa, że kukurydzę należy zakiszać, gdy zaczyna się robić żółta – niestety, to już jest zbyt późno.

### Czy w przyszłości będą Państwo przygotowali kiszonki przy użyciu technologii Shredlage? Czy możecie ją polecić innym hodowcom?

Nie stać nas na niewykorzystywanie potencjału naszych krów. W tym sezonie cała nasza kukurydza będzie zebrana w technologii Shredlage. Zamieniliśmy naszą nie tak całkiem starą, bo sześciolletnią, siewkarnię, na nową, taką, w której może pracować corncracker Shredlage. Obecnie w Polsce są dwie siewkarnie pracujące z takim corncrackerem – nasza i druga koło Kępna. Czy mogę polecić innym hodowcom? Hmm..., kilka lat temu byłam na wykładzie mojego ulubionego wykładowcy, prof. Władysława Nowaka. On powiedział, że przyszłość jest właśnie w Shredlage, i po tych czterech miesiącach stosowania w stu procentach się z nim zgadzam! ✖